

№ 169.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Jakóba Ap.
Sob. św. Anny Matki.
Niedz. św. Kneegandy.
Pon. św. Inocentego.
Wt. św. Marty P.
Śr. św. Julitty.
Czw. św. Ignacego Lojoli

Wschód słońca godz. 4 m. 08
Zachód słońca godz. 8 m. 03
Dług dnia godz. 15 m. 53
Ubyło dnia godz. 0 m. 50

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8,

Telefonu № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 25 lipca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minka
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

2287

Teatr Polski (Cegielniana 63).

W sobotę i w niedzielę 27 b. m.

BALLETU

Teatrów Rząd. Warszawskich.

pod dyrekcją MICHAŁA KULESZY.

Tylko dwa gościnne występy

Bilety do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego), w sobotę zaś i niedzielę w kasie teatru.

Wspaniałe kostyminy.

Orkiestra własna.

EAU DE COLOGNE
AUX FLEURS
ED. PINAUD PARIS

5289

Nowa wojna turecka.

Wbrew protestom mocarstw, zastrzegających, by wojska tureckie nie przekroczyły linii Enos Midya, ograniczającej terytorium zostawione Turcji przy likwidacji wojny jej ze Związkiem Bałkańskim przez konferencję ambasadorów mocarstw w Londynie, armia turecka nie tylko przekroczyła linię graniczną Enos Midya, ale nadto zajęła ponownie Adrianopol, którego słaba załoga bułgarska obronić nie zdołała, rząd zaś turecki wypowiedział Bułgarii wojnę.

Generalissimus wojsk tureckich otrzymał z Konstantynopola rozkazy nie tylko zajęcia ponownie całej Tracji, lecz i przekroczenia starej granicy bułgarsko-tureckiej i marszu w głąb kraju.

„Südslaw. Coresp.“ donosi, że na wtorkowym posiedzeniu w Konstantynopolu komitetu młodotureckiego z udziałem ministrów wyrażono przekonanie, iż gróźb mocarstw i Związku Bałkańskiego co do podjęcia nowej akcji wojennej przeciw Turcji nie należy brać poważnie.

Gdyby potwierdziła się wiadomość, rozpowszechniona w prasie zagranicznej przez różne agencje telegraficzne, jakoby Grecja i Serbia zawarły z Turcją umowę, na mocy której Adrianopol ma być Turcji zwrócony, uchwała powyższa komitetu tureckiego była poniekąd uzasadniona. Wprawdzie do tej pory nie rozpoczęły się jeszcze rokowania pokojowe w Niszu między Bułgarią a Serbią i Grecją, lecz tłumaczy się to oczekiwaniem na przybycie wszystkich pełnomocników państw zainteresowanych.

Zuchwała postawa Turcji wobec jasno postawionej woli Europy objaśnia się raczej świadomością rządu tureckiego o braku zgody pomiędzy wielkimi mocarstwami co do zastosowania środków represyjnych przeciw Turcji za nieposzanowanie traktatu londyńskiego.

Depesze wczorajsze doniosły, jakoby między Rosją a Austro-Węgrami doszło już do po-

rozumienia, albowiem obu tym państwom zależy na równowadze na półwyspie Bałkańskim i oba te mocarstwa nie mogą dopuścić do całkowitego upokorzenia Bułgarii.

Depesze atoli dni ostatnich tak są niejasne, czynią przytem wrażenie nudnego przeżuwania wiadomości już znanych lub w dobie posuchy depeszowej od ręki fabrykowanych, że nie pożytecznego wywnioskować z nich nie można. Dowodzi to raczej, że w łonie dyplomacji europejskiej wielkich mocarstw toczą się jeszcze układy, których treść trzymana jest w ścisłej tajemnicy, a biura prasowe zagraniczne snują swoje wywody i fabrykują depesze jedynie na podstawie odgłosów, przedostających się z kancelaryj dyplomatycznych, rzecz prosta nie ścisłych i niemożliwych do sprawdzenia.

Zapewne dopiero po upływie dni kilku lub kilkunastu sytuacja się wyjaśni; obecnie jednak należy wszelkie wiadomości, nawet najważniejszych agencji telegraficznych, przyjmować z niedowierzaniem i czekać cierpliwie na fakty lub urzędowe komunikaty.

Prawdopodobnie jednak pomiędzy Rumunią a Bułgarią doszło już do zupełnego porozumienia. Bułgaria zgodziła się już na wszystkie prawie żądania Rumunii, według których przyszła granica rumuńsko-bułgarska zacznie się na wybrzeżu morza Czarnego koło wsi Ekrene, na południe od Balczyku, pójdzie przez Kadikoj na południe od Dobricz, poczem ciągnąć się będzie aż do Dunaju w oddaleniu 15 kilometrów na zachód od Turtukaju.

Niezawodnie nie tylko Rumunia ale Serbia i Grecja, które mają razem z Bułgarią podzielić się zdobytymi na Turcji terytoriami, nie pozwolą chyba na to, ażeby Turcja napowrót odzyskała utraconą Trację. Zdobyte terytoria Związek państw bałkańskich uważa za wspólną własność, prawdopodobnie więc będzie jej bronił wspólnymi siłami.

W wojnie Związku Bałkańskiego z Turcją lwia część zasług przypada Bułgarii.

Losy Turcji rozegrały się nie pod Skutari, nie pod Janiną, ani nawet pod Skoplie. Półksiężyc padł w proch na polach Tracji pod Kirkilise, pod Lüle-Burgas, pod Czataldża, a tam walczyły wyłącznie wojska bułgarskie.

Bułgaria, na którą teraz ze wszystkich stron spadają ciosy, boleśnie odczuje stratę Adrianopola. W cień poszły niedawne jej tryumfy i jakby na ironię losu upadła twierdza, którą bułgarzy dopiero po pięciomiesięcznym oblężeniu zdobyli.

Naprawdę, rzadkie to w dziejach świata upokorzenie.

Ale upadek Adrianopola grozi nieszczęściem ludności chrześcijańskiej Tracji ze strony Turków, rozwścieczonych niedawnymi klęskami i dyktujących zemstą. Już dzisiaj depesze donoszą o tępieniu przez Turków ogniem i mieczem chrześcijan Tracji. Okropności, na które skarżył się Gładstone w izbie gmin w roku 1877, powtarzają się w nowej, zwiększonej edycji. Ludności chrześcijańskiej w Tracji grozi zagłada.

St.

Bogactwo Galicyi.

W tych dniach na jednym z zebrań publicznych w Krakowie przemawiał inżynier górniczy Drobnik, znawca Zagłębia krakowskiego, zasłużony w pracy około ratowania tego Zagłębia przed atakami cudzoziemskiej spekulacji. „Galicya — mówił p. Drobnik — pod względem naturalnych skarbów jest jednym z najbogatszych krajów w Europie i mogłaby produktami swymi zaopatrywać ościenne ludy.

Niestety, kraj ten eksportuje dotychczas jeden tylko artykuł — polskiego robotnika. Mielimy olbrzymie lasy, mamy najbogatsze złoża solne, mamy ropę, rudę, wyborne złomy kamienne, a przedewszystkiem wręcz niewyczerpane bogactwa węgla, skarby, któreby nas mogły uczynić najbogatszym ze społeczeństw, skutkiem nieopatrzności, mogą się stać w niedalekiej przyszłości przekleństwem, bo bronią potężną przeciwko nam samym w rękach niemieckich.

Olbrzymie lasy doszczętnie wycięte, wywiezione zostały w stanie nieprzerobionym do Prus. Sól stała się monopolem państwa i po dziś dzień jest w sposób średniowieczny wydobywana bez pożytku, a nawet z uszczerbkiem dla kraju. Ropa, nasza bogata ropa stała się przedmiotem spekulacji berlińskich i londyńskich grynderów, a gospodarka ropna galicyjska przysłowiową jest w całej Europie.

Najbogatsze złoża srebronośnej ołowianki w Kętach pod Krakowem eksploatowane są przez Prusaków, którzy tę rudę w stanie surowym do Prus wysyłają, by nawet nie wiedzieli, jakie tam bogactwa się kryją. Rudy żelazne i cynkowe znajdują się w rękach Prusaków. Wspaniałe łomy porfirowe około Krzeszowic są w rękach berlińskiego towarzystwa, robiącego zna-

BAR „EXPRESS” Róg Piotrkowskiej 2498
i Południowej.

po gruntownem odnowieniu lokalu będzie otwarty w sobotę dnia 26 b. m. Kuchnia doborowa pod kierunkiem znakomitego kuchmistrza. Bufet zaopatrzone obficie w trunki krajowe i zagraniczne oraz w najrozmaitsze gorące i zimne zakąski. **Śniadania à la carte, obiady z 5-ciu dań kop. 50.** Pilsner z beczki i kilka gatunków piw krajowych. Gabinety z oddzielnem wejściem. Wieczorem przygrywać będzie orkiestra; z czem poleca się łaskawym względem Sz. Publiczności

Nowy Zarząd.

komite interesy. Węgiel galicyjski — to ponura tragedia, której historia kiedyś osobną poświęci kartę.

Tak mówi jeden z najlepszych znawców galicyjskich stosunków ekonomicznych o bogactwach Galicji.

Nie ulega wątpliwości, że pracuje się tam nad zmianą tych fatalnych stosunków i że zmiana daje się już zauważyć. Ale praca w tym kierunku szybciejby postępowała i większe wydawałaby wyniki, gdyby energii społecznej nie zużywaną w znacznej części na bezużyteczną, a czasami nawet szkodliwą „walkę wszystkich przeciw wszystkim“, która wiedzie Galicję pod tym względem do ruiny.

Może nareszcie uświadomienie odniesie skutek należyty i energia społeczna zwróci się na drogę pracy, korzystnej nie tylko dla Galicji, ale i dla całego narodu naszego.

MODA KĄPIELI MORSKICH.

Wydawałoby się, iż jeżdżenie do kąpeli morskich, tak rozpowszechnione w Europie zachodniej, weszło w zwyczaj od niedawna. Tymczasem już na kilka wieków przed Chrystusem leczono za pomocą klimatu morskiego. Istnieje tekst stwierdzający, że w owych odległych czasach istniało nad brzegiem morza sanatorium, gdzie pielęgnowano chorych, zapewne suchotników. Pliniusz wspomina także o podróżach morskich w celach leczniczych, ale jest zdania, że dla osób chorych na piersi lepszy jest pobyt w pobliżu lasów szpilkowych.

W starożytności uważano wodę morską za lekarstwo we wszelkiego rodzaju chorobach. Pito ją przegotowaną lub czerpano ją prosto z morza; używano jej do natrysków. Woda morską użytą zewnętrznie miała goić jadowite ukąszenia, wewnętrznie miała leczyć wszelkie choleryczne objawy.

Co do kąpeli morskich, to uważano je za wskazane w wypadkach chorób kiszek lub ogólnej słabości organizmu.

Podobnie jak rzymianie, kąpali się w morzu i greccy, którzy sądzili, że w ten sposób wydalają z ciała wszelką złą krew. Często wśród bitwy żołnierze, pokryci potem i kurzem, skakali do morza, bo z doświadczenia wiedzieli, że w ten sposób ciała ich nabierały nowych sił.

W średniowieczu zwyczaj kąpania się w morzu zaginął zupełnie. Dopiero w wieku XIV spotkać można wzmiankę o wodzie morskiej, jako środka leczniczym.

W owych czasach kąpano się w morzu, aby wyleczyć się z wścieklizny. Na wypadek ukąszenia przez psa wściekłego wypalano ranę, poczem pacjent udawał się nad morze. Ten system leczenia zachował się aż do czasów Ludwika XIV. Dopiero z końcem XVIII wieku zaczynają i niepokąsani ludzie jeździć nad morze.

Słynny naturalista Buffon jest gorącym zwolennikiem kąpeli morskich, podobnie jak twórca nowoczesnej terapii Hugo Maut, ojciec późniejszego ks. Bassano.

Wojny rewolucyjnej i cesarstwa powstrzymały rozwój kąpeli morskich, ale zaznaczyć trzeba, że pierwszą, bardziej znaną osobistością, o której historia mówi że ich używała, jest sam Napoleon.

W listopadzie r. 1908 kąpał się cesarz kilkakrotnie w Biarritz, które później miało się stać miejscem spotkania tylu głów ukoronowanych. Generał de Brauel, który w pamiętnikach swych wspomina o tych kąpielach, dodając, że każda z nich była poprzedzona rekonesansem morskim, aby uniknąć jakiej niespodzianki ze strony angiłków. Podczas kąpeli oddział konnicy strzegł cesarza, wjeżdżając w morze tak daleko, jak tylko się dało.

W r. 1812 wybudowano w Dieppe na wybrzeżu zakład, w którym można było brać kąpiele morskie o każdej temperaturze. Były tam namioty przeznaczone do ubierania się, byli i przewodnicy, którzy opiekowali się kąpiącymi. Królowa Hortensya była stałym gościem tego zakładu.

Dieppe weszło w modę dzięki ks. de Berry żonie bratanka Ludwika XVIII. Przykład księżnej zachęcił najbardziej opornych i paryżanie rzucali się do morza, byle naśladować popularną księżnę.

Do Dieppe przyjeżdżała także słynna p. Recamier, o której mówiono, że tylko dzięki

kąpielom morskim zachowała do późnego wieku swą urodę.

Z FABRYK.

Według danych urzędowych, wczoraj powróciło do pracy 1,813 robotników, a świeżo zastrajkowało 361. Ogółem w 154 fabrykach strajkuje 52,605.

Porzucili pracę robotnicy w fabrykach: M. Krakowskiego przy ulicy Miłsza 55, A. M. Warszawskiego przy ulicy Karola; M. Benera przy ulicy Piotrkowskiej—86 robotników.

Powrócili do pracy po uzyskaniu 18 procent podwyżki robotnicy fabryki Braci Peipp przy ulicy Mikołajewskiej № 113; robotnicy przedsiębiorstwa Filkenkrauta i Katza przy ulicy Zarzewskiej № 36.

Wczoraj po południu odbyć się miało w fabryce Poznańskiego ogólne zebranie robotników w sprawie wyboru delegatów dla nawiązania rokowań z administracją fabryki. Skoro jednak zebrani dowiedzieli się, że organizacją zebrania zajęła się tylko garstka robotników bez wiedzy ogółu, obrady zerwali. Do wyboru zatem delegatów nie przyszło.

W zebraniu uczestniczyła znaczna liczba robotników.

Jak wczoraj donieśliśmy, konsorcjum gazowni miejskiej postanowiło podwyższyć robotnikom płace, wobec czego robotnicy pracują dalej.

Norma podwyżki jest następująca: latarnicy, którzy zarabiali dotychczas 1 rb., otrzymywać będą 1 rb. 5 kop., robotnicy, zarabiający 1 rb. 20 kop. otrzymywać będą 1 rb. 32 kop., zarabiający 1 rb. 80 kop. otrzymywać będą 1 rb. 90 k.

Podwyżka obowiązywać będzie od 1 sierpnia b. r. Wydatek z tem połączony wyniesie rocznie około 10,000 rb.

Donoszą nam z Konstancynowa, że w tamtejszych, prawie wszystkich fabrykach, z wyjątkiem bowiem dwóch, robotnicy po otrzymaniu podwyżki w stosunku 10—15% powrócili do pracy. (e)

29)

I. ROSNY.**20,000 lat temu.**

Powieść.

(Dalszy ciąg — patrz № 168).

Czy ważyły teraz w myśli agonii człowieka, czy myślały o szczątku jego siły, o piersi falującej, o wspaniałych mięśniach, o szyi bawołu? Nie ruszały się z miejsca, ale zgłodziła szakale, znudzone oczekiwaniem, poczęły czołgać się po przez zarośla; wtedy ptaki z łoskotem powróciły na swe miejsca: szakale—w przestraszu—zatrzymały się znowu, a najstarszy z sępów podszedł wprost ku jasnowłosej głowie Vamireha.

Obfite włosy, spadając mu na czoło, do połowy zakrywały oczy; duży wąs drgał pod silnym gorączkowym oddechem. Jakiś uśmiech wyzywający unosił mu wargi pomiędzy fałdami ust. Napół obnażone ramię wyglądało jak gdyby z głazonego kamienia. Pokręcone brzuśce mięśni ramienia opowiadały o sile i mnogości włókien, tysiącami zaprzęganymi do jednej pracy. Płaszcz z jaskiniowego kota przykrywał pierś, a pod nim serce drgało życiem i gorączką.

W lesie, bardziej milczącym teraz, szła dalej robota olbrzymiego grodu. Życie nasycone pod wszelkimi postaciami swemi drzemało w odstępach, w gniazdach, a nawet w galeryach owadów.

Kruki, nieobojętne na działanie sępa, zachowywały się oględniej, szakale zamykały, ziewając, olśnione oczy; hyena przednimi łapami grzebała ziemię; z oddali, jak rozpierzchłe dźwię-

ki jakiegoś zegara wszechrzeczy, dochodziły lekkie szmery, krzyki, śpiewy i piski, odgłosy spadających przejrzałych owoców.

Tymczasem duży drapieżca poprzez pasemka włosów spoglądał na pół przymkniętą powiekę śpiącego, z pod której wylazła białka. Wyłupił oko—oto najpierwszy głos instynktu drapieżnego ptaka; sęp postanowił tego dokonać. Lekkie zbliżenie się postawiło go w odległości należytej. Towarzysze jego zbliżyli się wtedy również i jeden z nich umieścił już szpony swe na obnażonym ramieniu.

Ręka Vamireha bieżwiednie sięgnęła do zagrożonego miejsca, spadając na skrzydła ptaka; ten odplacił mu się uderzeniem dzioba w pięść. Rana zbudziła zdolności obrończe w człowieku. Jak gdyby w walce ze zmorą pięść siłacza pochwyliła ptaka za szyję, a twarz jego ukryła się w trawie...

Przez dwie minuty krzywe szpony szarpały skórę jaskiniowego kota, potem nastąpiło uduszenie i śmierć, a Vamireh nie wypuszczał z rąk zdobyczy. I oto skrzydła dwu pozostałych przy życiu szybują już w powietrzu, ciała ich wznoszą się aż do wierzchołków drzew, tam wahają się przez chwilę, a potem ulatują ku niebu.

Koczownik, po tym czynie bezwiednym, popada znów w letarg i przybiera niechcący wszelkie pozory trupa; kruki wysyłają dziesięciu z pomiędzy siebie na zwiady. Jeszcze odbywają naradę, w której głuche krakania odpowiadają pojedynczym dźwiękom, a potem znowu następują okrzyki zbiorowe. Dziesięciu wysłanych dowiedziało się rychło, że wielka zdobycz była jeszcze niebezpieczna, ale nie było ich ścierwo sępa; zbadały je uważnie. Człowiek trzymał to w zaciśniętej pięści. Z tysiącami ostrożnościami, dzięki tegim swym głowom odwróciły one nie-

boszczyka i wzięły się do nagiej szyi: zrobiła się w niej przerwa; pogłębiły ją straszliwe szpony i niebawem tylko głowa drapieżcy pozostała w ręce Vamireha. Wtedy, wprząc się w zdobycz, odciągnęły ją o kilka kroków.

Szakale uznały moment ten za odpowiedni. Słychać było, że zbliżają się chmary ich, naszczekując i wyjąc. Dziesięć kruków uleciało w górę ze wściekłym krakaniem. Ale oto inne setkami spadają z góry na grzbiety mięsożerców, gotowych już do ucieczki wobec niespodziewanego napastnika. Czarna tłuszczka pozostała panią pola bitwy i jeża pożerać sępa.

Hyena przestała grzebać łapami. Głód, szarpący teraz gorzej jej wnętrzości, popycha ją do odwagi. Zwierzę to—rasy ginącej—jakkolwiek jeszcze pyszne rozmiarami i siłą, stawało się już coraz mniej zaczepnem. Dalekimi już były czasy potwora, zwanego hyeną jaskiniową, napastującego niegdyś stonie i mamuty, a mającego kły obosieczne łokciowej długości. Być może, że w jaskiniach wielkie hyeny przyciągały sobie jeszcze trawożerców, drgających życiem, ale ta oto—hyena plamista—pomimo kłów swoich i zębów trzonowych, najmocniejszych wśród ówczesnego świata zwierząt, mogąca zdruzgotać udo bawołu, przekładała nadewszystko padlinę albo też mordowała krety, chomiki oraz inne drobne zwierzęta grzebiące—w ich podziemnych kryjówkach.

Zbliżała się powoli, przykucając zadem, jak zwierzę, które się czołga, z głową wyciągniętą i weszłą człowieka, a niepokój jej wzrastał z każdą chwilą. W odległości skoku zatrzymała się, marząc o sposobie napadania, właściwym psom i wilkom, o duszeniu... Nie miała jednak odwagi i cała podniecona nerwowo, drapała ziemię.

(d. c. n.)

Wiadomości kościelne.

(—) **Zjazd katolicki w Lublanie.** Ponieważ już tylko miesiąc dzieli od terminu zjazdu, 23—27 sierpnia, komitet krakowski, zawiązany z inicjatywy polskiej Rady katolickiej, przypomnieć pragnie jeszcze raz, że utworzone w tym celu biuro w Krakowie przy ul. Siennej № 5 (Czytelnia katolicka) przyjmować będzie jak dotychczas zgłoszenia chcących brać udział w zjeździe, ustne lub piśmienne, tylko do dnia 15-go sierpnia włącznie, poczem lista uczestników będzie zamknięta, celem ustalenia liczby zgłoszeń, od czego zawisło zamówienie osobnego pociągu z Krakowa do Lublany.

Od liczby zgłoszeń (najmniej 160 osób) zależna będzie zniżka cen przejazdu z Krakowa do Lublany tam i z powrotem. Osoby, jadące ze Lwowa, będą mogły przyłączyć się w Krakowie, jadące z Warszawy na stacyi Trzebinia, z Poznania na stacyi Bogumin.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Stawosza. Jutro Mirosławy.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91): otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Widzewska 47.

KRONIKA.

(—) **Zdrowotność fabryk.** Ministerium spraw wewnętrznych, po porozumieniu z ministerium handlu i przemysłu, rozesało gubernatorom przepisy traktujące o urządzeniu zdrowotnem przedsiębiorstw górniczych i fabrycznych.

Nadzór nad urządzeniem zdrowotnem przedsiębiorstw przemysłowych należeć ma do gubernialnych urzędów do spraw górniczych i fabrycznych, jak również do urzędów miejskich i ziemskich.

Nadzór urzeczywistnia się za pomocą postanowień obowiązujących, które wydają urzędy miejskie i ziemskie i urzędy do spraw fabrycznych i górniczych.

(x) „**Stan dróg kołowych Królestwa Polskiego.**” Pod tym tytułem obszerną rozprawę p. Melchiora Wł. Nestorowicza, inżyniera, drukuje „Przegląd Techniczny”.

Z rozprawy tej dowiadujemy się między innymi, że kiedy we Francji na każde 100 kilometrów kwadratowych przypada prawie 105 kilometrów dróg bitych, to w Królestwie na 100 kilometrów obszaru przypada niecałe 6 $\frac{2}{3}$ kilometrów dróg bitych. Stąd wynika, że bitych dróg mamy prawie 16 razy mniej niż Francya.

Nawet Galicya, stosunkowo do swego obszaru, jest w takie drogi półtrzecia raza lepiej zaopatrzona niżeli Królestwo, pomimo, że w Galicyi budowę takich dróg utrudnia, nawet miejscami uniemożliwia pasmo gór Karpackich.

Wiadomo, jak bardzo brak dobrych dróg przyczynia się do drożyzny artykułów żywności w miastach.

(e) **Przebrukowanie ulic.** Ministerium spraw wewnętrznych zezwoliło na wydatkowanie z ogólnych funduszy miejskich 265,000 rb. na przebrukowanie kostką drewnianą ulic: Piotrkowskiej od Nowego Rynku do Pasażu Meyera i od ul. Głównej do Karolewskiej—kamieniem polnym, ulicy Franciszkańskiej od Północnej do Brzezińskiej, ulicy Widzewskiej od ul. Przejazd do Pustej i Wschodniej od Dzielnej do Północnej.

(—) „**Deputacya**“ szynkarzy. Jedna z gaz. żyd. („Frajnd“ 155) opowiada, że nieczynny od roku browar „Salwator” w Warszawie zakupili w szeszm tygodniu na licytacji dwaj żydzi zagraniczni z Bawaryi, p.p. Berlin i Glosman. Jeden z piwowarów polskich zwrócił się do tych żydów z propozycją odstąpienia mu browaru. Szynkarze żydowscy, dowiedziawszy się o tem, postanowili wystąpić do owych żydów za granicę deputacyę z Warszawy z prośbą, ażeby nie sprzedali go polakowi.

Taki „bojkot” bardzo się podoba prasie żydowskiej.

(—) **Majątki ziemskie w rękach żydów.** Jak-

kolwiek żydzi wedle prawa nie mogą nabywać ani dzierżawić majątków ziemskich, w rzeczywistości dużo majątków na Litwie podobno pozostaje w faktycznem ich władaniu, upozorowanem najrozmaitszymi kombinacjami.

Zwrócił na to uwagę rząd gubernialny i obecnie przystąpił do szczegółowego badania, jakim prawem osiedlili się żydzi w każdej poszczególnej posiadłości ziemskiej.

(—) **Z lotnictwa.** Towarzystwo akcyjne budowy nowoulepszonych motorów „Avi Auto” w Paryżu, organizuje rekord lotu „Paryż-Warszawa-Petersburg-Moskwa”, następnie zaś lot powrotny: „Moskwa-Warszawa-Paryż”. Podróż odbędzie się na dwóch aeroplanach metalowych systemu Clement-Bayard, z których jeden będzie kierowany przez p. Jensen, drugi zaś przez p. Guillaux. Aeroplany mają być zaopatrzone w motory nowego systemu, dające 35 proc. oszczędności w paliwie, dzięki czemu lotnicy, wyleciawszy z Paryża, z aerodromu „Vidamee”, bez zatrzymania się w podróży, przybędą do Warszawy na pole Mokotowskie, skąd bez dalszego zatrzymania polecą wprost do Petersburga. Loty rzeczono mają być nowym rekordem zwycięstwa awianauki nie tylko co do czasu przebycia danej przestrzeni, lecz również co do minimalnej ilości startów. Na spotkanie lotników paryskich w Warszawie przyjedzie członek rady towarzystwa „Avi-Auto”, p. W. S. Zawojko.

(—) **Analfabetyzm w Europie.** Statystyk szwedzki Sundberg, zestawil dane, dotyczące stanu szkolnictwa w krajach europejskich. Najmniej analfabetów posiada Rzesza niemiecka, najwięcej Rumunia. Tabela statystyczna przedstawia się jak następuje: Szwecya i Szwajcarya 0.1 proc., Dania 0.2 proc., Anglia 1.0 proc., Francya 2.0 proc., Holandya 2.1 proc., Finlandya 4.9 proc., Belgia 10.3 proc., Austro-Węgry 25.7 proc., Grecya 30 proc., Włochy 31.3 proc., Bułgarya 53 proc., Rosya i Serbia 62 proc., Portugalia 70 proc., Rumunia 73 proc.

Ogólna suma wydatków ponoszona na szkolnictwo ludowe, wynosi w całej Europie 840 mil. rubli. Z tego wypadła na Rzeszę niemiecką $\frac{1}{3}$, na Anglię $\frac{1}{4}$, na Francję $\frac{1}{8}$, na Austro-Węgry $\frac{1}{10}$, i na Rosję $\frac{1}{30}$.

(—) **Dzieci nieślubne.** Synod zdecydował, że dzieci nieślubne winny być wpisywane do ksiąg ludności z nazwiska matki, bez zaznaczenia nieślubnego urodzenia.

(x) **Kasy na opłatę komornego.** W Paryżu istnieją oddawna kasy oszczędnościowe na opłatę komornego, owego najdotkliwszego haraczu rodzin uboższych w wielkich miastach.

Donosi o tem „Przegląd Katolicki”, nadmieniając, że owe kasy pozostają pod opieką miejscowej „Konferencyi św. Wincentego a Paulo.”

Szkoda, że pomienione czasopismo nie dało choć krótkiego zarysu organizacyi kas takich. Ponieważ w Łodzi podobne kasy mogłyby być wielce przydatne, więc byłoby do życzenia, żeby korzystając z wyjazdu letniego, dosyć często kierowanego do Paryża, ktoś z tutejszych mieszkańców zebrał o tych kasach wiadomości szczegółowe, poznał ich dodatnie i ujemne strony i zaznajomił z niemi tutejszych mieszkańców.

(x) **Poświęcenie lokalu.** Jutro, o godz. 10 rano, odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego baru „Ekspres” przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Południowej.

Nowy lokal składa się z 3-ch pokoiów, bardzo ładnie i gustownie urządzonych. W pierwszym znajduje się bogato zaopatrzony bufet. Ponadto mieszczą się w lokalu 3 gabinety, przeznaczone na zebrania towarzyskie. Otwarcie baru dla publiczności nastąpi po poświęceniu, o godz. 12 w południe.

(h) **Pożar.** Nocy dzisiejszej przy ul. Kamiennej nr. 16 wynikł ogień w fabryce Abrama Piaskowskiego. Na miejsce wypadku pośpieszyły 3 oddziały straży ogniowej, które w godzinę ogień ugasiły. Spaliła się bawełna surowa, sufit w fabryce i część dachu. Straty wynoszą kilkaset rubli. Przyczyna pożaru niewiadoma.

(p) **Przejechanie.** Pod koła dorożki wpadł wczoraj na ul. Andrzeja nr. 87 J. Epstein, 11-letni syn handlarza i doznał licznych obrażeń na całym ciele. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu mu doraźnej pomocy, przewiózł go w stanie ciężkim do mieszkania rodziców przy ul. Zgierskiej.

(a) **Nowy kościół ewangelicki na Bałutach Nowych.** Kolegium łódzkiej ewangelicko-augsburskiej parafii św. Trójcy czyni starania u władz o pozwolenie na kupno placu na Bałutach Nowych pod budowę nowego kościoła ewangelickiego. Plac, upatrzony i uznany za odpowiedni pod tę budowę, należy do Karola Fryderyka Klukowa i Gustawa Kina.

(a) **Z fabryk zgierskich.** W fabryce towarz. akc. „Lorentz i Krusche” wypłacono wczoraj 200 robotnikom należność za ostatnie półtora dnia pracy.

Do nawiązania układów pomiędzy zarządem fabryki a robotnikami, wbrew pierwotnym przypuszczeniom, nie doszło.

W fabryce tow. akc. zgierskiej manufaktury bawełnianej należność za ostatnie dni pracy wypłacono już wszystkim robotnikom.

Legitymacye robotników w obu wzmiankowanych fabrykach pozostały nadal w kantorach fabrycznych.

W innych fabrykach zgierskich, objętych bezrobociem, w ciągu dnia wczorajszego nie zaszły żadne zmiany.

(a) **Nominacya.** Asystent zgierskiej kasy miejskiej p. Pawłowski mianowany został kontrolerem kasy miejskiej w Sosnowcu.

(a) **Skutki oszczędności.** Rano z remizy tramwajów zgierskich, w ciągu niespełna godziny, wyjeżdża w obu kierunkach t. j. w stronę Łodzi i Zgierza 7 pociągów: 2 na linię aleksandrowską i 5 na linię miejsową. Jeżeli się weźmie pod uwagę to, że każdy wagon motorowy zabiera wagon dodatkowy, który służba remizy wypycha wpierw na linię główną, to można sobie wyobrazić, jaka w tym krótkim czasie panuje na terenie remizy krzątanina.

Aby w takim rwetesie uniknąć wypadku, o co bardzo łatwo, gdyż podczas wyruszania jednych pociągów z remizy inne już kursują po linii, przed remizą powinien stać stale człowiek, któryby dawał znać o ruchach tak kursujących, jak i uruchamianych pociągów.

Takiego funkcjonariusza podczas dzisiejszego wypadku nie było i z tego właśnie powodu nastąpiło zderzenie dwóch pociągów.

Oto przebieg wypadku:

W chwili, kiedy pociąg, idący od Zgierza, ruszał z przystanku, z bramy remizy wyłonił się inny pociąg, zmierzający do ustawionego dlań na linii głównej wagonu dodatkowego.

Obaj maszyniści pilnowali tempa, obaj wpatrzeni byli w weksle, przy których nikogo nie było, gdy w tem spostrzegli, że jadą na jedną linię. Momentalnie pociągi zahamowali, zderzenie jednak nastąpiło i oba wagony uległy uszkodzeniu, a jeden ponadto wyleciał z szyn.

Oto do czego prowadzi zbytńia oszczędność!

(a) **Plany zatwierdzone.** Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plany na budowę następujące: Bolesława Gerlicza — na oficynę parterową w Rudzie Pabianickiej; I. Maćkowiaka i W. Maciejewskiego — na dom parterowy w Radogoszczu; Juliusza Elsnera — na 3-piętrowy dom i 2-piętrowe oficyny na Bałutach; Stefana Burskiego — na dom parterowy w Aleksandrowie; Stanisława Wichrowskiego — na oficynę parterową w Zgierzu; Władysława Bora — na szopę na Bałutach; Leona Kressla — na dom i szopę w Konstantynowie, oraz Antoniego Nagórki — na oficynę parterową w Chojnach.

(x) **Ofiara.** W Swędowie na weselu u pp. Wilków zebrano 7 rb. Pieniądze wręczono ks. proboszczowi Karwowskiemu na budowę nowego kościoła w Strykowie.

S Z T U K A.

(x) **Teatr polski (Cegielniana 63).** W sobotę i niedzielę odbędą się gościnne występy baletu teatrów rządowych warszawskich pod wodzą artysty p. Michała Kuleszy.

Po raz pierwszy zjeżdża do Łodzi balet warszawski w pełnym składzie (przeszło 50 osób) przy współudziale prima-baleriny p. Heleny Rządówny, oraz solistki teatrów londyńskich p. Stefanii Pawińskiej, tudzież solistów pp.: Sliwińskiego, Blankarta, Nellego, Pianowskiego i innych.

Widowiska te urozmaicone będą monologami znanego humorysty warszawskiego pana Olszewskiego i deklamacyą p. Zofii Coser.

Orkiestra pod dyrykcją Adolfa Sonnenfelda. Wspaniałe kostiumy.

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego).

Widowiska te obudziły znaczne zainteresowanie.

(x) **Benefis dyrektora orkiestry W. S. O. A. Sielskiego.** Świetnie zapowiada się niedzielny (d. 27 b. m.) benefis dyr. Sielskiego, na który złożą się dwa koncerty: pierwszy o godz. 4 i pół dla dzieci i młodzieży—złożony z utworów przystępnych dla mniej wyrobionego młodego świadka naszego — w wykonaniu orkiestry pod dyr. samego benefisanta; z udziałem dziecięcego chóru (100 dzieci) przy I sekcji im. Moniuszki pod dyr. zdolnego kierownika p. Kotkowskiego. Następnie o g. 7 wiecz. wielki koncert obydwóch orkiestr pod kierunkiem dyr. Sielskiego, które wykonają utwory dotychczas jeszcze w Łodzi nie grane, lub też dzieła lubione przez Łożdzian, a o które bywalcy koncertowi specjalnie prosili. Ukaże się również tak bardzo ceniony w Łodzi chór I sekcji im. Moniuszki pod kierunkiem dyr. p. Kotkowskiego i wykona szereg najpiękniejszych dzieł swego repertuaru. Jeden bilet wejścia służy na obydwie koncerty.

(x) **Gościnne występy.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż bawiący w naszym mieście znany ulubieniec publiczności naszej pieśniarz-humorysta p. Józef Urstein rozpoczyna szereg występów na scenie kabaretu „Manteufel“. Pierwsze występy odbędą się już w nadchodzącą sobotę dnia 26 i niedzielę d. 27 b. m.

Goście na Jasnej Górze.

Wczoraj o godzinie 3 po poł. przybyło do Częstochowy od strony Herbów pięć samojazdów i zatrzymały się przed klasztorem jasno-górskim.

Jak się okazało, przyjechał następca tronu niemieckiego z małżonką oraz trzech dygnitarzy z żonami.

Całe to towarzystwo udało się na Jasną Górę, celem jej zwiedzenia. Po świątyni, skarbcu i klasztorze oprowadzał gości paulin o. Alfons.

Po zwiedzeniu Jasnej Góry goście udali się do kramów, w których kupili sporo pocztówek i albumów, następnie podążyli do cukierni Jackowskiego i jedli tam podwieczorek.

O godz. 6 wiecz. niemiecki następca tronu z całym towarzystwem odjechał w kierunku Herbów.

W klasztorze pozostawił następca tronu pewną kwotę na jałmużnę dla żebraków.

Z WARSZAWY.

* P. Curie-Skłodowska.

Wielka rodaczka nasza p. Curie-Skłodowska ostatecznie osiedli się w Warszawie w końcu listopada r. b. i obejmie kierownictwo pracowni radiologicznej Tow. naukowego warszawskiego.

* Budowa rzeźni.

Na konferencji przedstawicieli różnych wydziałów w Petersburgu w sprawie wywozu mięsa uchwalono zbudować w Warszawie olbrzymią rzeźnię dla uboju bydła, z którego mięso przeznaczone będzie na wywóz.

* Nagły skoń.

Dziś około godziny 3 w nocy zmarł nagle na aneurizm serca znany publicysta, a ostatnio redaktor „Przeglądu Codziennego“ Stanisław Mendelsohn.

* Przyjazd studentów czeskich.

Wczoraj wieczorem przyjechało do Warszawy około 20 studentów akademii handlowej w Bernie (Morawy) z okólnej podróży, podczas której zwiedzili Kraków, Lwów, wystawę kijowską, Moskwę, a dziś przyjeżdżają z Rygi, gdzie bawili kilka dni.

W Warszawie pozostaną do niedzieli. Profesor-przewodnik młodzieży czeskiej udał się listownie do członków Resursy kupieckiej z prośbą o zaopiekowanie się młodzieżą.

Komitet Resursy kupieckiej bardzo chętnie zajają się młodzieżą.

Z KRÓLESTWA.

Wykopaliska. Na terytorium dóbr Grzymiszew, podczas kopania kamieni znaleziono dobrze zachowane naczynia gliniane. Przy dalszym kopaniu okazało się, że natrafiono na starożytne cmentarzysko pogańskie; liczne kamieniami wyłożone groby zawierają urny ze spalonemi szczątkami ludzkimi.

Oprócz urn znajdują się także naczynia mniejsze i większe różnych kształtów, niekiedy bardzo ładne, ozdobione rysunkami rytymi w glinie. W jednym z grobów znaleziono kilkanaście sztuk paciorków brązowych. Cmentarzysko jest bardzo obszerne i obejmuje kilka morgów przestrzeni. Dotychczas wykopano około 30 naczyń wcale lub bardzo mało uszkodzonych.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Sejm galicyjski „Dziś“ pisze, że partya ukraińska może zgodzić się na zwołanie sejmu jedynie dla przeprowadzenia reformy wyborczej.

Jeżeli większość polska chce zwołać sejm, musi najpierw porozumieć się z ukraińcami w sprawie reformy wyborczej. Zdaniem „Dziś“, bez polsko-ukraińskiego porozumienia nie może być prawidłowego funkcjonowania sejmu, bez sejmu zaś niemożliwa jest gospodarka w zakresie autonomii krajowej.

— Sprawa Birenzweiga. Ze Lwowa donoszą: Sprawa wypuszczenia na wolną stopę studenta Birenzweiga, uwięzionego za znieważenie profesora Sierpińskiego, nie jest jeszcze załatwiona.

Jak wiadomo ofiarowano za wypuszczenie go na wolną stopę zebraną w drodze składek kwotę 1000 koron, tymczasem Izba Radna uchwaliła zażądać 5 tys. koron, a prokuratora podwyższyła tę kwotę do 20 tys. koron.

Sprawę zadecyduje z końcem bieżącego tygodnia wyższy sąd karny.

Drożyzna i wykształcenie dziewcząt w Japonii.

Dziwny objaw notują pisma angielskie, na podstawie informacji z Tokio. Oto przy stałym wzroście liczby członków, uczęszczających do tamtejszych zakładów naukowych, liczba uczących się dziewcząt zmniejsza się z roku na rok. Jedni kładą to na karb rozszerzonego programu nauk, któremu niewykształcone jeszcze umysły sprostać nie umieją. Lepiej jednak poinformowani przypisują ten objaw prądowi reakcyjnemu i — drożyznie. W pierwszych latach po wojnie z Chinami, a bardziej jeszcze po wojnie z Rosją, dążono do rozszerzenia praw kobiet i zakresu ich wiedzy, lecz „zrównanie płci“ budziło obawy w konserwatywnych sferach, które wszelkich wpływów użyły, aby powstrzymać ów prąd emancypacyjny. Do zahamowania go przyczyniło się podrożenie wszystkich artykułów spożywczych. Poczęto robić oszczędności na rzeczach, które uważano za zbędne, a więc na kształceniu córek, a w kraju, gdzie do niedawna a i dziś jeszcze wśród ludu, kobiety uważane są za niewolnice, ze strony niższej kategorii, taka oszczędność znalazła zastosowanie szerokie. Zwycięstwo odbiło się smutnym echem na stanowisku kobiet w Japonii. Wielkie wojny wywołały wielkie długi państwowe, pod których brzemieniem kraj się ugina; polityka Japonii, usiłująca postawić to państwo w rzędzie wielkich mocarstw, nie odpowiada jego środkom finansowym, utrzymywanie kosztownego aparatu wojennego, kosztowne eksperymenty administracyjne, wysokie cła, które obłożono przedmioty codziennego użytku, wszystko to razem przyczynia się do drożyzny, a w dalszej konsekwencji — do obniżenia poziomu wykształcenia dziewcząt w Japonii.

Aparat do pisania telefonicznego.

Inżynier bremeński Alfred Rapenecker wynalazł aparat, za pomocą którego można przesy-

łać pismo pisane na dalekie przestrzenie. Aparat ten znajduje się już w handlu. Można oglądać go w lokalu Towarzystwa teleantograficznego w Berlinie, Holzgartenstrasse nr. 6. Próby udają się znakomicie. Teleantograf odznacza się tem, że można do niego użyć zwyczajne druty telefoniczne. Rysunki lub pisma, które wysłane być mają w dal, spisuje się za pomocą prostego gryfla na kartce białego papieru, która znajduje się na podkładce przy aparacie wysyłającym. Skoro pisanie jest ukończone, rozpoczyna pracę aparat na drugim końcu, aparat przyjmujący. Po upływie kilku sekund wyrzuca on kawał papieru, na którym spisane przy aparacie wysyłającym litery lub rysunki ujawniają się w tej samej wielkości i dokładności. Pismo w aparacie przyjmującym powstaje w ten sposób, że promień światła posuwa się na papierze reagującym na światło zupełnie tak samo, jak przy aparacie wysyłającym wysyłająca osoba porusza gryfel.

Jest to wynalazek doniosłej wagi. Nadaje on się nadzwyczaj do usunięcia nieporozumień, jakie często wynikały z fałszywego zrozumienia przy telefonii, lub przez omyłki przy telegrafowaniu. Teraz kopie oryginału posiadać będą wartość i znaczenie dokumentów. Aparat teleantograficzny umożliwi także udzielanie podpisów na dalekie odległości.

TELEGRAMY.

Zabłegi dyplomacyi.

PARYŻ, 24 lipca. (wł.) „Temps“ dzisiejszy donosi ze źródła autentycznego, że Rosya postanowiła zmusić Turcyę do opuszczenia Adryanopola. Wystąpienie Rosyi będzie miało charakter łącznej akcji mocarstw. Rosya zaproponowała mocarstwom wspólny nacisk dyplomatyczny na Wysoką Portę; gdyby to nie pomogło, wtedy wojsko rosyjskie wkroczy do Armenii. Rząd włoski zgadza się na wystąpienie Rosyi, jednak pod warunkiem, że otrzyma jedną z wysp egejskich.

LONDYN, 24 lipca. (wł.) „Times“ pisze, że na dzisiejszem posiedzeniu konferencji ambasadorów przedstawiony ma być wniosek, upoważniający Rosyę do odpowiedniego wystąpienia w Konstantynopolu.

Uparta Turcyja.

KONSTANTYNOPOL, 24 lipca. (wł.) Wysoka Porta odmówiła kategorycznie żądaniu rządu bułgarskiego co do wycofania wojsk tureckich poza linię Enos-Midyja.

Znowu Półksiężyc.

Konstantynopol, 24 lipca. (wł.) Szek ul Islam otrzymał od Enwer beja telegram donoszący, że oczony przez wiernych meczet sułtana Selima w Adryanopolu został ponownie świętem miejscem, a miejsce Krzyża zajął znowu Półksiężyc.

Porażka bułgarów.

BIAŁOGROD, 24 lipca. (wł.) Z pola walki donoszą, że serbowie pobili bułgarów pod Carewo Selo. Serbowie zdobyli 120 armat. Walka była niezwykle krwawa i zacięta. Straty po obu stronach bardzo znaczne.

Okrucieństwa tureków.

ATENY, 24 lipca. (wł.) Wobec strasznych okrucieństw, jakie popełniają turecy w Tracyi, rząd grecki postanowił zerwać rokowania, mające na celu przywrócenie stosunków dyplomatycznych z Turcyją.

Okrucieństwa tureków są tak straszne, że metropolita grecki wystąpił od siebie gwałtowny protest do mocarstw.

Zaślóg cudzoziemskie w Skutari.

CETYNIA, 24 lipca. (P.) Mocarstwa zastępują w Skutari oddziały marynarzów wojskiem lądowym. Anglicy, włosi i austriacy wprowadzają po 400 żołnierzy, francuzi 200, a Niemcy 100.

Demonstracyja mocarstw.

WIEDEN, 24 lipca. (wł.) Według otrzymanych tutaj informacji, eskadra angielska, która wypłynęła wczoraj z Pyreus, udała się w stronę

Bosforu. Ma się ona spotkać z flotą międzynarodową, w celu wykonania demonstracji na wodach tureckich.

Zmiany w dyslokacji wojska.

WIEDEN, 24 lipca (wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że na północnej granicy monarchii habsburskiej nastąpiły zmiany w dyslokacji wojsk. W Stanisławowie i Czerniowcach będą utworzone nowe komendy korpusów.

Manewry niemieckie.

BERLIN, 24 lipca (wł.) Na manewrach piętego korpusu, które odbyć się mają pod Poznaniem, obecni będą, oprócz cesarza Wilhelma, cesarzowej, księcia regenta bawarskiego—pewien dostojnik armii ościennego mocarstwa i kilka wysoko postawionych osób.

Straszná ulewa.

POŁTAWA, 24 lipca (wł.) Wskutek niezwyklej ulewy wiele ulic zatopionych. Sutereny mieszkalne i w mieście i na przedmieściach—pełne wody. Plac Konny, na którym obecnie odbywa się jarmark Iliński, stanowi zupełnie jedno wielkie jezioro. Nad towarami woda stoi na półtora arszyna. Na sąsiadujących z miastem polach zboża położone są od ulewnego deszczu. Zboża zżęte woda zniszczyła lub uniosła z sobą. Straty olbrzymie.

Strajk.

NIKOŁAJEW, 24 lipca (P.) W rosyjskiej fabryce budowy okrętów zastrajkowali wszyscy robotnicy w liczbie około 2800 ludzi; domagają się oni podwyższenia płacy zarobkowej. Fabrykę zamknęto, a robotników obrachowano.

Cofnięcie oskarżenia.

LEWOCZA (Spiż), 24 lipca (wł.) Prokuratura cofnęła oskarżenie przeciwko uwięzionym tam pod zarzutem kradzieży ornatów z kościoła na Spiżu malarzom krakowskim, p.p. Kamocnemu i Leonhardtowi.

Wobec tego sąd obu artystów uwolnił.

Wrzenie w Chinach.

LONDYN, 24 lipca (wł.) Donoszą z Pekinu, że wczoraj wojska rewolucyjne zaatakowały arsenał w Kijanglan. Rewolucjonistów było około 10,000 zaś załoga arsenału składała się zaledwie z 2000 żołnierzy, pomimo to jednak rewolucyoniści zostali odparci ze znacznymi stratami, wobec czego dziś atak zamierzają powtórzyć. Po stronie wojsk południowych (rewolucyjnych) walczą również japończycy.

Z ostatniej chwili.

Protest króla Ferdynanda.

Sofia, 25 lipca (wł.). Przemówienie króla Ferdynanda do posłów wielkich mocarstw, których zaprosił do siebie po otrzymaniu wiadomości o przekroczeniu przez wojska tureckie starej granicy Bułgaryi, brzmiało jak następuje:

„Protestuję wobec Europy przeciwko napaści Turcyi, która nie dość, że złamała warunki traktatu londońskiego, ale nawet rozpoczęła akcyę, sprzeciwiającą się prawom międzynarodowym. Sądzę, że mocarstwa nie zniósą tej nowej obelgi Turcyi. W rozpaczliwem położeniu, w jakim mój nieszczęśliwy naród się znajduje, apeluję w imieniu cywilizacji do mocarstw, aby powstrzymały Turcyę od dalszego marszu na Bułgaryę i przeszkodziły okrucieństwu, jakich dopuszczają się turcy na ludności chrześcijańskiej.

Znowu nota...

Paryż, 25 lipca (wł.). O wczorajszym posiedzeniu konferencji ambasadorów donoszą, że wszyscy oni wypowiedzieli się za koniecznością demonstracji floty przed Konstantynopolem, lecz wyrazili życzenie, aby przed tem wystosowano do Porty energiczną notę, wzywającą Turcyę do opuszczenia zajętych terytoryjów.

Dużo zaniepokojenie wywołała na konferencji wiadomość o marszu wojsk tureckich na Filipopol.

Odpowiedź Turcyi.

Konstantynopol 25 lipca (wł.). Wy-soka Porta nadesła odpowiedź Bułgaryi, którą nawiązuje do ostatniej jej noty i oświadcza, że postanowiła zdobyć sobie, jako granicę z Bułgaryą linię Adryanopol-Maricę. Wobec tego o ustąpieniu z Adryanopola niema mowy.

Zmiana frontu.

Białogród, 25 lipca (wł.). Rząd serbski postanowił zmienić swoje dotychczasowe, bardzo przyjazne stanowisko względem Bułgaryi, zdecydował się bowiem nie zawieszać akcyi wojennej przed rozpoczęciem rokowań pokojowych, lecz prowadzić ją nawet podczas rokowań. Serbia nie dowierza już Bułgaryi, gdyż w ostatnich czasach zaszło kilka wypadków, że bułgarzy napadali na posterunki greckie. W ten sposób Serbia przyłączyła się do stanowiska Grecyi.

Walki grecko-bułgarskie.

Saloniki, 25 lipca (wł.) Grecy zdobyli Kresnę, przyczem wpadło w ich ręce wiele armat i amunicyi. Wojska greckie posunęły się do Newrokopu, a lewe skrzydło ich dotarło już do Carewa Siola.

Niezgodni sojusznicy.

Paryż, 25 lipca (wł.) „Petit Parisien“ donosi, że pomiędzy Niemcami i Austryą panuje poważna różnica zdań co do położenia i polityki na Bałkanach. Austrya pragnie przyjąć z pomocą Bułgaryi i zaszachować Serbię przez zajęcie Sandżaku, lecz Niemcy sprzeciwiają się temu. Pomiędzy temi państwami pośredniczy rząd włoski.

W przededniu rewolucyi.

Paryż, 25 lipca (wł.) Portugalia stoi w przededniu wielkiej rewolucyi. Monarchiści czekają tylko na stosowną chwilę, aby rozpocząć walkę z obecnym rządem i przepędzić go z kraju. W tym celu rozwijają energiczną agitacyę wśród wojska i już w kilku miejscowościach przyszło do buntu żołnierzy.

W najbliższym otoczeniu pałacu prezydenta nastąpił wybuch bomby.

W Porto przyszło pomiędzy wojskami regularnymi i monarchistami do krwawej walki, wynik której dotychczas nie jest znany. Obiegają pogłoski, że prezydent zbiegł.

W obawie strajków.

Johannisburg, 25-go lipca. (wł.) Dzisiejszy dzień będzie w życiu południowych kolonij afrykańskich krytycznym, gdyż w Pretoryi rząd ma się zastanawiać nad żądaniami robotników, zarówno kopalnianych, jak kolejowych. Robotnicy żądają 8-godzinnego dnia roboczego, znacznego powiększenia zarobków i prawa koalicji. Przypuszczają, że rząd odrzuci te postulaty, bo skoncentrował już 10,000 żołnierzy w mieście i obwodzie strajkowym. Zakłady elektryczne w Johannisburgu wyglądają jak fortece, wejścia do których bronią karabiny maszynowe. Na wypadek przerwania linii telegraficznej i telefonicznej urządzono telegraf bez drutu. Jeśli strajk wybuchnie, to porzuci pracę 25,000 robotników białych, do których przyłączyłoby się około 200,000 kolorowych.

8-godzinny dzień pracy.

Chrystiania, 25 lipca (wł.) Storthing norweski uchwalił na ostatnim posiedzeniu zaprowadzenie 8-godzinnego dnia roboczego w rządowych warsztatach okrętowych.

Parcelacja.

Poznań, 25 lipca (wł.) Komisya koloniza-

cyjna ogłasza, że obszar kolonizacyjny Dox w powiecie strzeleckim został już rozparcelowany na 23 osady. Obszar ten wynosi 5200 mórg.

Pożar lasów.

Tulon, 25 lipca (wł.) Od wczoraj lasy płoną na wyspie Poiterolle, która leży w zatoce tulońskiej.

Pożar szaleje na przestrzeni 30 kilometrów. Silny wicher budzi obawę, że ogień przeniesie się na fortyfikacje wyspy, ważne niezmierznie dla obrony miasta. Straty olbrzymie.

Upały.

Madryt, 25 lipca (wł.) W całej Hiszpanii od kilku dni panują niezwykle upały, które powodują wielką ilość porażań słonecznych. Gorąco dochodzi do 43 st. C.

Wybryki sufrażystek.

Londyn, 25 lipca (wł.) Wczoraj sufrażystki po odbytych wiecu udały się w stronę gmachów ministerjalnych. Po rozbrojeniu służby wtargnęły na salę obrad, gdzie wygłosiły szereg płomiennych mów przeciw rządowym. Policja aresztowała trzy sufrażystki. Doszło do zajętej bójki pomiędzy sufrażystkami i policyją.

Rynek pracy w Niemczech

w czerwcu 1913.

—?

Według tymczasowego sprawozdania cesarskiego urzędu statystycznego rynek pracy w Niemczech wykazuje za czerwiec 1913 znaczne pogorszenie w porównaniu z miesiącem majem i w porównaniu z miesiącem czerwcem ubiegłego roku.

Dnia 1 lipca 1913 r. wykazywały kasy chorych 5,321,379 członków (3,707,948 męskich i 1,613,431 kobiecych), a więc o 39,611 mniej, aniżeli dnia 1 czerwca bież. roku. Liczba męskich członków kas chorych zmniejszyła się o 16,992, kobiecych o 22,619. Z reguły prawie liczba zapisanych do kas chorych i mających zatrudnienie mężczyzn pozostaje od 1 czerwca do 1 lipca na tej samej wysokości, podczas gdy u kobiet wykazuje stałe zmniejszanie się. W okresie sprawozdawczym wzrosła wprawdzie nieznacznie liczba męskich członków gminnych kas chorych, ale naogół miesiąc czerwiec wykazuje ubytek liczby członków w porównaniu z miesiącem majem.

W miesiącu czerwcu zwiększyła się również liczba bezrobotnych. Według sprawozdania 16 większych organizacyj zawodowych robotniczych o 1.8 miliona członków—było z końcem czerwca 1913 roku 42,365 członków bezrobotnych.

W 289 publicznych biurach pracy, które miały w miesiącu czerwcu do dyspozycji 140,012 stanowisk, zgłosiło się w okresie sprawozdawczym na 100 stanowisk przeciętnie 158 kandydatów męskich, a 98 żeńskich.

Sprawozdania firm przemysłowych i związków fabrycznych komunikują również zmniejszenie się pewne liczby zatrudnionych, chociaż to zmniejszenie się uważane jest naogół za bardzo małe. W kopalniach węgla nad Ruhrem zmniejszyła się nieco liczba pracujących, natomiast wzrosła znacznie w kopalniach węgla brunatnego. Z innych działów przemysłu wzrosła liczba zatrudnionych w przemyśle chemicznym oraz maszynowym. Powiększył się też nieco ruch budowlany. Znaczne zmniejszenie się sił roboczych wykazuje przemysł drzewny, oraz przemysł artykułów spożywczych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 25/VII 1913 roku).

	Zad.	Ofiar.	Tran.	Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	46.60	---	---	B-ku D. War.	---	---
4% Renta	98.80	92.80	92.85	B-ku H. War.	---	428.50
5% Poż. z 1905	---	---	---	" Lodz.	---	408.25
5% Poż. z 1906	---	---	---	Akc. Lipopy	---	127.50
Premj. I emis.	481	471	---	" Pułtow.	---	141
" II	848	808	---	" Rudzi	---	128.50
Szlacheckie	819	800	---	" Starach.	---	---
4 1/2% Lis. Ziem.	87.10	88.10	88.00	" Zawier.	---	---
4% " " "	---	---	---	Zyr. znk.	---	---
5% Lis. Warsz.	90.05	89.85	90.20	5% L. Piotrk.	---	---
4 1/2% " " "	84.75	88.75	---	4 1/2% Obl. W.	---	---
5% Łódz. VII.	---	---	---	5% L. Częst.	---	---
4 1/2% Łódz. V	---	---	---	Bank K. m. Ł.	---	---
5% L. Z. Ł. VII	---	---	---	Rudzi n. ak.	---	---

ROŻNE WIESCI.

Związek akademików w Ameryce. Pod taką nazwą zawiązało się zrzeszenie polskiej młodzieży akademickiej, rozproszonej po uniwersytetach Stanów Zjednoczonych, na zjeździe ogólnym, który się odbył w końcu z. m. Na zjazd ten przybyli delegaci akademickich Kółek polskich z Ann Arbor, Buffalo, Valparaise, Chicago i Detroit. Celem Towarzystwa jest szerzenie oświaty wśród wychodźstwa polskiego i oddziaływanie na młodzież polską, kończącą studia uniwersyteckie w Ameryce. Do zarządu nowej organizacji weszli: dr. K Smółczyński, prezes (865 Pillmore ave., Buffalo, N. Y.); A. Horbaszewski, wice prezes (529 E. Canfield ave., Detroit Mich.); J. Kaszubowski, sekretarz (Conisius College, Buffalo, N. Y.); St. Rudzewicz, kasyer (919 W. 34-th st. Chicago III).

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu Kur. W liście swoim nie powołał się Pan ani na numer, ani na datę „Rozwoju“ z ogłoszeniem, o które Panu chodzi, a redakcja „Rozwoju“ nie prowadzi skrorowidzu ogłoszeń. Z tej przyczyny jesteśmy zmuszeni pozostawić pańską ciekawość bez zaspokojenia.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Table with 7 columns: Data, Barometr, Termometr, Wilgistość, Kierunek i prędkość wiatru, Temperatura, Uwagi. It contains meteorological data for three dates: 24/VII 1 popoł., 24/VII 9 wiecz., and 25/VII 7 rano.

Żywoty Świętych Polskich

oraz różne broszury treści religijnej poleca skład materiałów piśmiennych.

KSIĘGARNIA „PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO“ ul. św. Andrzeja № 3.

Prof. Tadeusz Joteyko

przyjeżdża stale przez czas ferii letnich dla udzielania

LEKCYI MUZYKI

(fortepian, skrzypce, teoria).

Zastać można w szkole muzycznej Tow. Muz. im. Szopena (Piotrkowska 108) we wtorki, środy i czwartki od 8—9 wieczorem.

Zawiadamia się P. T. Subskrybentów,

ze wypłata udziału w zyskach

za czas od 1 kwietnia 1912 do 31 marca 1913 r.

odbędzie się w biurze Gazowni (Targowa 34), po przedstawieniu kwitów udziałowych, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 9-ej rano do 1-ej i od 2-ej do 4-ej po południu, począwszy od dnia 28 lipca b. r.

Konsorcjum Gazowni Miejskich w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Łodzi ogłasza, że w kancelaryi jego 31 lipca 1913 roku o godz. 12 w południe odbędzie się publiczna licytacja na oddanie z 3-letnią dzierżawę 20 działek ziemi łódzkiej kasy miejskiej na przeciąg czasu od 1 października 1913 roku, do 1 października 1916 roku, każdego oddzielnie od sumy rocznej tenuty dzierżawnej dotąd opłacanej (in plus), a mianowicie:

- 1) Plac № 51a przy ulicy Aleksandryjskiej wielkość 92 sążni kw., od sumy rb. 513. 2) Działka № 439 w polu około zagajnika, między projektowanymi ulicami: Mostową i Tkacką, przestrzeni 1216 sążni kw. 3) Działka № 446 w polu, między ulicami Tkacką i lasem, w pobliżu ul. Zagajnikowej, przestrzeni 1286 kw. sążni. 4) Działka № 1249 przy ul. Szosa-Rokicińska, między ulicami Wysoką i Przędzalnianą, przestrzeni 1199 1/4 kw. sążni. 5) Działka № 148 przy ul. Rokicińskiej (strojna południowa) przestrzeni 1253 kw. sążni rb. 159. 6) Dwie działki № 9 i № 6 przy ul. Wodnej i Wysokiej w kwartale między ulicami Nawrot i Miedzianą kanał przestrzeni 2645 kw. sążni rb. 122. 7) Działka № 104 na projektowanym przedłużeniu ul. Dzielnej, między ulicami Mostową i Tkacką, przestrzeni 1217 kw. sążni rb. 27.00. 8) placu № 299 na przedłużeniu ul. Drewnowskiej, po byłej rzeki miejskiej przestrzeni 2173 kw. sążni rb 27. 9) Trzech działek № 942, 944, 945 przy ul. Rzewskiej, ze strony północnej, przestrzeni 399 kw. sążni rb. 24. 10) Także ze strony południowej 5 działek: № 1016, 1015, 1014, 1013, 1012 i część № 1011 przestrzeni 1118 kw. sążni 25 rb. 11) Także w okolicy ulicy Łęczyckiej № 1008 przestrzeni 212 kw. sążni rb. 6. 12) Placu № 1290B podług planu № 42 przy ulicy Dzielnej przy projektowanym przedłużeniu ulicy Wodnej przestrzeni 883 kw. sążnie rb. 428. 13) Placu № 43, podług planu przy projektowanym przedłużeniu ul. Wodnej na południe od Dzielnej przestrzeni 893 kw. sążnie rb. 78.

Chcący przystępować do licytacji winni zgłaszać się do magistratu m. Łodzi na czas oznaczony i dostarczyć zادةk równajacy się 1/10 części sumy licytacyjnej. Utrzymujący się przy licytacji natychmiast obowiązany jest dopełnić zادةk do 1/3 części sumy mu zadeklarowanej. Warunki licytacji mogą być rozpatrywane w kancelaryi magistratu w godzinach przyjęć.

Łódź, 27 czerwca 1913 roku.

Prezydent m. Łodzi. 2081

DROBNE OGŁOSZENIA.

- Agentom kolonialnym dodam Artykuł codziennej potrzeby. Kaucyja mała ul. Juliusza 18—35 codziennie od 5 do 7 niedziela do 12 rano. 6616—2-1
Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny dobrze prosperujący Gubernatorska 21 sklep. 6621—2-1
Do sprzedania bryczki używane i nowe ul. Pańska 69. 6619-2-1
Do sprzedania jest sklep kolonialny na ul. Wólcząskiej nr. 141. 6565—3—2
Dom z placem do sprzedania ul. Nowo-Marysińska nr. 14 Bałuty przy Brzezińskiej 6583-3-2
Dom murowany nowy sprzedam z ogródkiem plac pod budowlę pod lasem, miejscowość ładna, cena 2300 rb. Wiadomość na miejscu gub. Piotrkowska stacja Żelów W. Markwart. 6601—2w—1
Kupię rower z wolnym kołem ul. Rokicińska 18 Majewski.
Malżeństwo bezdzietne poszukuje miejsca lub gotowania za mieszkanie. Oferty pod „A. W. 10“. 6580—2—2
Osoba, która zna język polski, rosyjski i arytmetykę potrzebna do prowadzenia interesu. Oferty w adm. Rozwoju pod lit. „A. W.“. 6579—2—2
Potrzebny robotnik do składu żelaza św. Anny nr. 1. 6614-1
Potrzebna zdolna koszularka i drobiażdżarka do pralni ul. Ceglarniana 10. 6617—3—1

- Potrzebna praczka do pralni Kamienna nr. 2. 6597—2—1
Pralnia do sprzedania w dobrym punkcie ul. Dzielna 12. 6608—3—1
Potrzebna używana kasa ogniotrwała. Oferty w adm. Rozwoju dla „S. S.“. 6607—2—1
Piekarnia w dobrym punkcie tanio do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu ul. Sokola nr. 7 Nowe-Chojny. 6605-3-1
Pralnia do sprzedania zaraz niedrogo Aleksandryjska 34. 6600—2—1
Potrzeba zaraz 1500 lub 2000 rb. na pewny i dobry interes Pieniądze zabezpieczone przedsiębiorstwem z obrotem 2500 do 3000 rb. rocznie. Oferty uprasza się składać do Międzynarodowego Biura ogłoszeń Piotrkowska 48 pod „2000 rb.“. 2283-3p5-1
Potrzebny jest stróż. Widzewska 79 w piwiarni. 6598—1
Potrzebna zaraz dziewczyna lub kobieta uczciwa samotna do służby, przez czas letni na wieś. Wiadomość: w adm. „Rozwoju“.
Pokój do wynajęcia zaraz dla kobiety inteligentnej, na parterze z wygodami (wejście wspólne), przy ul. Nawrot nr. 8 m. 9. oficyna lewa. d
Piwiarnia do sprzedania w dobrym punkcie ul. Przejazd 12
Pokój umebłowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Dzielna nr. 40 m. 1.
Potrzebny zaraz chłopiec do kanceli. Wiadomość: Piotrkowska 114 m. 8 zgłaszać się od 5 do 7 po południu. 6586-2-2

- Panienska młoda, inteligentna poszukuje posady za kancelaryjną do pralni. Na ządanie mogą złożyć kaucyę. Oferty pod lit. „B. W.“ w Rozwoju. 6574-3-2
Potrzebny chłopiec do słusarni Dzielna nr. 20. 6569—3—2
Potrzebny chłopaków do rozwożenia kefiru. Wiadomość Krótka 8. 6565—2—2
Posiadacz 1500 rb. może nabyć korzystny interes wartości 3000 rb. Egzystencya pewna. Zgłaszać się ul. Przędzalniana nr. 37a F. Kamiński. 6500
Rower z wolnym kołem „Brenabor“ tanio do sprzedania Południowa 27 m. 26a. 6572-2-2
Sklep do sprzedania z powodu choroby zaraz Nawrot nr. 98 6611—3—1
Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie tylko zaraz istniejący 8 lat ul. Nizka nr. 3. 6603—3—1
Sprzedam dom w Kuluszkach 11 półkoł, plac, ogródek przy szosie może być na wille. Wiadomość na miejscu u Tomaszewskiego. 6414—6*—4
Słusarz zdolny na roboty z blachy i dwóch uczniów do zakładu mechanicznego potrzeba zaraz Długa 148. 6584—2—2
Suka trzecie pole, dobra, zaraz do sprzedania. Od 6—8 wieczór. ul. Ceglarniana nr. 87, m. 17. 6544—3—3
Udzielam lekcyi starszym i przy sposobiam uczniów do 4-ck klas w godzinach wieczorowych. Wiadomość ul. Rokicińska nr. 8, w rekurze. 6445-8-7

- Wstąpię na praktykę majstra farbiarskiego. Łaskawe oferty w Rozwoju dla „M. D.“. 6624
Z powodu zmian familijnych do sprzedania w dużym mieście powiatowem sklep galanteryjno-konfekcyjny. Wiadomość stacya Łódź-Fabryczna Wroczyński. 6620—3*—1
Zaraz potrzebny stróż Wiadomość ul. Przejazd nr. 22 K. Matwiejew. 6622—3—1
Zaraz potrzebny słusarz na okuwanie drzwi i okien ul. Długa 151. 6625—1
Zakład rzeźniczy z wyrobioną klientelą—ruchliwym punkcie do sprzedania z powodu wyjazdu Wiadomość Switek, Skwerowa nr. 18. 6547—3—3
Zagubione dokumenty.
Anna Przybys zgubiła kartę od paszportu, wyd. z fabryki K. Fentersego. 6570—3—2
Helena Banasiak zagubiła paszport, wyd. z gm. Chojen. 6571—3—2
Marya Wojciechowska zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Reichmana. 6602—1
Rudolf Tahl zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. L. Gromana. 6615—1
Walenty Sadza zagubił kwit od paszportu, wyd. z fabr. Rozenblata. 6618—1
Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Majstra na imię Ludwika Gębarowskiego. 6599

- Zaginęła karta od paszportu, na imię Teodor Hansel wyd. z fabr. Winkler, Gestner i Bormann. 6604—1
Zaginął paszport wydany z gm. Lutomiernsk, pow. Łaski, gub. Piotrkowska na imię Antoniego Kozłowskiego. 6541—3—3
Zaginął paszport, na imię Romana Pasiewicza wyd. z mag. m. Łodzi. 6573—3—2
Zaginął paszport pruski, za nr. 546109 na imię Hermana Ziglatzki. Upraszam o zwrot Widzewska 148. 6596—3—2
Zgubiono paszport, wyd. z gm. Stary-Zamość gub. Lubelskiej na imię Aleksandry Wodyk. 6606—3—1
Zaginął paszport, na imię Stefana Krawczyńskiego wyd. z gm. Łututów pow. Wieluńskiego gub. Kaliskiej. 6609—3—1
Zaginął paszport, wyd. z mag. m. Łodzi na imię Jana Gawkowiczcza. 6610—3—1
Zgubiono kartę od paszportu, wyd. z fabr. Osolin na imię Reinolda Comorowskiego. 6613
Zaginęła karta od paszportu, na imię Juliusza Gamm wyd. z fabr. B-ci Samet. 6503—2—1
Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Margulissa na imię Juliana Rajskego. 6522—3—3
Zaginął paszport, wyd. z gm. Grabów pow. Łęczyckiego gub. Kaliskiej na imię Jana Sobczaka. 6529—3—3
Zaginął paszport, wyd. z gminy Błonie pow. Kutno gubernia Warszaw. na imię Stanisława Mateckiego. 6521—3—

8-mio KLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY ZOFII LIBISZOWSKIEJ

ZAWADZKA № 26 (pierwsze piętro).

Zapisy uczennic rozpoczną się **25 sierpnia**. Podczas wakacji kancelarya szkolna otwarta w czwartek od 10^{1/2} do 12 w południe.

75,000 — 40,000 — 20,000 — 10,000


I mnóstwo innych wygranych.

W Banku Państwa w Warszawie, odbędzie się ciągnięcie I-ej klasy 201 loteryi Królestwa Polskiego, wobec czego mam zaszczyt polecić W.W. PP. całe losy, połówki, i cwiartki losów po cenach kantorów warszawskich.

Z poważaniem **A. Kielski**,
Stara-Zarzewska № 77, front, I-e piętro.

P. S. Sprzedaż odbywa się codziennie od 12 do 1 w południe i od 7-ej wieczorem. Można również należeć do 1/8 i 1/16 części losu.

Ból głowy i Migrenę
z kąpielą natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin“ bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już fałszyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Pracowni z podpisem wynalazcy **A. Gąseckiego** na każdym. Proszek 10 kop. 417



ZADAJ PROSZKÓW
marka fabry.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Fabryczno-Lódzkiej niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie decyzji Departamentu do spraw kolejowych z dnia 21/5 lipca roku b., za № 9842/751 (Zbiór Tar. № 2292) że z dniem 15/28 lipca r. b., ustanowiono następujące ceny biletów pojedynczych w komunikacji podmiejskiej:

- Z Łodzi Fabr. do Andrzejowa i odwrotnie.
II klasy 25 kop., dziecienny 7 kop.
III klasy 15 kop., „ 4 kop.
- Z Łodzi Fabr. do Widzewa i odwrotnie.
II klasy 15 kop., dziecienny 4 kop.
III klasy 10 kop., „ 3 kop.
- Z Widzewa do Andrzejowa.
III klasy 15 kop., dziecienny 4 kop. 2279

TORFU

miałkiego kilkaset wozów potrzeba. Oferty z ceną na pud proszę składać pod „Asenizacya“ 2496

Do sprzedania z wolnej ręki natychmiast lub do wynajęcia od 1-go października r. b. (ewentualnie wcześniej):

Przedsiębiorstwo Pabjanickiej Przędzalni Wełny Zgrzebnej i Wigoniowej

F. Lühne-go, składające się z 2 kompletów maszyn przędzalniczych, 1 lokomobili pary ogrzewanej o 120 HP, obecnie w pełnym ruchu, wraz z placem i budynkami.

Bliższych wiadomości udziela **Pabjanickie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu**. 2271

W ogrodzie „Marcelin” Zgierska nr. 91 (Radogoszcz).

W Niedzielę, dnia 27 Lipca odbędzie się **OGRODOWA ZABAWA** z udziałem artystów, muzyki i bufetu. 2496
Z poważaniem **B. Karśnicki**.

Dr. Stanisław Lewinson
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 87. Choroby wewnętrzne, płuc i serca. Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 po południu. fonuTele № 8-10. 2554

Dr. med. Bolesław Koa
PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Dr. Zofia Garlicka
akuszerya, choroby kobiece
mieszka obecnie Krótka 6a,
telefon 10-14. Przyjmuje do 4-ej do 6-ej. 2087

Dr. med. Leyberg
Ch. skóry, weneryczno i moczopłc.
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-ej.
Krótka 5, telef. 25-50. 1887

Pracownia Gorsotów
N. KĘDZIERSKIEJ
(Piotrkowska 115) przeniesiona na Piotrkowską 132 II piętro front. 2424

Technik ogrzewalnik
potrzebny. Warunki i curriculum vitae, złożyć w administ. „Rozwoju“ pod „Ogrzewalnik“. 2486

Dr. SOŁOWIEJCZYK
specjalista chorób
Dzieci i wewnętrznych
ordynator szpitala Czerwonego Krzyża. W miesiącach lipcu i sierpniu przyjmuje tylko do 6-ej wieczór, w niedziele zaś do 12 i pół w południe. 8008
Andrzeja 4. Telef. 18-47.

Dr. B. REJT
Średnia 5. Średnia 5.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 808 i 914 (wśródtylnie). Leczenie elektrycznością: elektrolyza (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: W czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej po poł., w niedziele od 10-ej do 2-ej W. Pań osobna poczekalnia. 1281

Dr. Eugenia KERER GERSZUNI
choroby kobiece.
Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5—8 po poł. W niedziele od 9—12-ej. 2721

Francuzki,
niemki, bony, polki, poleca Biuro Jaholkowskiej, Jerozolimska 82, w Warszawie. 1997

Panienska (niemka)
z praktyką biurową pragnie zmienić dotychczasową posadę. Oferty w „Rozwoju“, pod „Rutynowana“. 2448

OGRÓD MAJSTRÓW TKACKICH.

W Sobotę, dnia 26 Lipca r. b.

Wielki koncert wokalnoinstrumentalny

wykonany przez chór uczniów, pod batutą dyrygenta Darguzańskiego i orkiestry i pułku strzeleckiego pod kierunkiem kapelmistrza p. Stępniewskiego.

Program urozmaicony i bardzo interesujący.

Początek o 8 wieczorem. :: Wejście 20 i 10 kop.

Karty sezonowe ważne. W razie niepogody koncert odbędzie się w następną sobotę.

Dr. med. S. Aronson
były asystent klinik berlińskich.
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerya i choroby kobiece.
Przyjmuje od 9—11-ej i od 5—7-ej w. W niedziele od 10—12. 1497

Dr. med. Szwarczwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7^{1/2} po południu. 10

Zgubiony weksel
z protestem, płatny 1/14 stycznia 1918 roku na 200 rb. wystawiony przez małżonków Maryannę i Józefa Kaźmierskiego na zlecenie B. Engel ostrzega się przed nabyciem gdyż takowy jest nieważny. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodę Pięćna 11 Józef Kaźmierski.

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoco płciowe. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „008—914“
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. pań od 5—8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dwa pokoje
i kuchnia z wygodką słoneczne w cichym domu od 1 października lub zaraz ul. Przejazd dom № 46. 2464

Bryczkę
pojedynkę kupię oferty **Mikołajewska 31 m. I.** 2476

„Natychmiast”
poszukuje się współnika lub też współniczki do solidnego interesu z kapitałem od 4—5000 rb. w gotówce warunek samotnych Oferty w adm. Rozwoju pod „T. B.“. 2468

Przyjmuję nadrabianie **pończoch**
ul. Przejazd Nr. 12
w oficynie, 2-gie piętro. 896

Potrzebuję
od 300 do 1000 rb. na 2 M hy-poteki na dom w długi 3000 rb. wartości 12000 rb. Oferty M. 1040 składać w adm. Rozwoju.

Tkacze
taślemek mogą się zgłaszać
ŁÓDŹ,
ul. Długa Nr. 47. 2275

KOMPLETNE
URZĄDZENIE SZKOLNE
jako szkolne ławki i t. p. do sprzedania. Wiadomość: Długa № 47. 2281

Tkacze
taśmy gumowej mogą się zgłaszać
ŁÓDŹ,
ul. Długa Nr. 47. 2275

Dr. Jelnicki
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pań od 4—5. 180

Zakład krawiecki
Juljana Kozłowskiego
przeniesiony
na ulicę Piotrkowską 133
dawniej A. Grubkę.
2287

2 POKOJE
z kuchnią, 5 okien na parterze, zdadne na kantor, szkołę lub t. p., do wynajęcia zaraz. Spacerowa 41. Tamże 2 pokoje z kuchnią na 3-em piętrze. 2037

— Egzystująca od lat 22 —
Pracownia haftów i znaczenia bielizny B. MAZURKIEWICZOWEJ
Przejazd 16 — m. 24.
Poprzednia oficyna, 2 piętro.
- Przyjmuje się uczennice. -

D' Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przym.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół po poł. w niedziele i święta: tylko rano od 8—10

POLECA
Hafty kaliskie i szwajcarskie firanki, sztory i portyery. Resztki na koszty i bluzki, żaboty oraz koszule damskie haftowane, Muslein de lain. Ceny fabryczne! Wielki wybór. **Andrzeja 44. m. 2.** 1265

HELENÓW.

W sobotę 26-go i w niedzielę 27-go lipca

HELENÓW.

Pożegnanie Lipca

Wielce urozmaicone zabawy ogrodowe. Koncert orkiestry warsz. p. A. Furmańskiego. Program w sobotę operowy, w niedzielę popularny. Występy tenora bohatera z teatru San Carlo w Neapolu p. A. Rossini.

PROGRAM W SOBOTĘ:

1. Arja z opery „Pajace” Leoncavalla.
 2. Arja z opery „Żydówka” Halevy'ego.
- II.
3. Romans z opery „Carmen Bizet”.
 4. La donna e mobile z opery „Rigoletto” Verdi'ego.

PROGRAM W NIEDZIELĘ:

1. Romans z opery „Ernani” Verdi'ego
 2. Romans z opery „Traviata” Verdi'ego
- II.
3. Arja z opery „Rigoletto” Verdi'ego
 4. Romans z opery „Tosca” Puccini'ego.

WEJŚCIE BEZPŁATNE. W letnim kinematografie nowe serye bardzo interesujących obrazów. WEJŚCIE BEZPŁATNE.

Na zakończenie spalonym będzie wspaniały fajerwerek. Początek koncertu o godz. 4-ej po południu. Występy tenora o godzinie 8-ej.
 UWAGA: W poniedziałki, wtorki i środy wejście do kinematografu z ogrodu 10 i 5 kop.

Chorym

Chorych leczących się Spermina-Poehla, starają się oszukać za pomocą szumnych reklam o plynach z gruczołów nasiennych, przyczym w reklamach tych nie krepując się zupełnie, przekrecają fakty i powołują się na imiona i prace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów. Poczujemy sobie za obowiązek ostrzedz chorych przed temi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermina Poehla, zawierają one częstokroć szkodliwe dla zdrowia składniki. Przy neucastenji, alemyosy płołowe, niewładzie starczym, histeryi, nerwowości, małokrwistości, gruźlicy, przymocie, skutkach lezenia rtoła, chorobach serca, (otuszczeniu, zwapnieniu, bielo serca, arytmji, mioarditjs) zwapnieniu tętnic, alkoholizmie, zasłku mleczna pierzezo wego, paraliżach, osłabieniu wskutek przeżytych chorób, przemęczeniu i t. d. zostały jedynie zapomocą Sperminy-Poehla osiągnięte te ośniewające wyniki, które stwierdzone zostały za pomocą doświadczeń najznakomitszych uczonych i lekarzy swiata całego.

NALEŻY ZWRACAĆ UWAGĘ NA NAZWĘ

SPERMINA-POEHL'A

odmawiać przyjęcia wszelkich ekstraktów i plynów o rtołowych innych nazwach, o niezdatności których wydan została oddzielna broszura, którą wysyłamy na żądanie gratis i franko, wraz z najnowszą literaturą o SPERMINIE. SPERMINA-POEHL'A znajduje się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.



ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT
 PROFESSOR DR. POEHL'S WIE
 DOSTAWCY DWORU
 JEGO CESARSKIEJ MOŚCI
 PETERSBURG.

145

CENY ZNIŻONE.

7 i 8 sierpnia r. b. odbędzie się ciągnięcie I-ej KLASY LOTERYI KLASYCZNEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Główniejsze wygrane: 75,000 rb., 40,000 rb., 20,000 rb., 15,000 rb., 5 po 10,000 rb. i t. d.

1) Ceny biletów wyłącznie na powyższe ciągnięcie:

Całego losu (4/4) obecnie 2 rb. (dawniej 4 rb.)

Pół (2/4) " " " " 1 " " 2 "

Czwartki (1/4) " " " " 50 k. " " 1 "

2) Udziały: 1/40 część 10 całych losów obecnie 50 kop. (dawniej 1 rb.)

1/40 " 20 " " " " 1 rb. " " 2 "

1/40 " 30 " " " " 1 rb. 50 " " 3 "

1/40 " 40 " " " " 2 rb. — " " 4 "

1/40 " 50 " " " " 2 rb. 50 " " 5 "

3. Na własność do wszystkich 5-ciu klas: 1/2 część ćwiartki 10 rb.; 1/4 część ćwiartki 5 rb.; 1/8 część ćwiartki 3 rb. 50 kop.; 1/16 część ćwiartki 1 rb. 25 kop. Przyjmuje się także częściowo przed ciągnięciem każdej klasy w równych częściach. Sprzedaż całych losów, połówek i ćwiartek odbywa się jak zwykle. Zamiejscowym wysła się niezwłocznie po otrzymaniu należności lub za zaliczeniem pocztowem.

Kantor bankierski:

I. MACHONBAUM, WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA Nr. 117.

2217

Każdy drugi bilet wygrywa.

Przeniesienie zakładu.

Niniejszem mam zaszczyt powiadomić W. P. Klientów oraz Sz. Publiczność iż zakład mój krawiecki istniejący przy ul. Głównej № 9, po chwilowem zawieszeniu zostaje przeniesiony dnia 28 lipca na ulicę Krótką № 5, naprzeciwko Hotelu „Savoy”.

Z uszanowaniem

Maryan Wierzbicki.

Młody technik budowlany

znajdzie zajęcie od 1 września lub 1 października r. b. na czas budowy nowej fabryki. Wymagane: gruntowna znajomość fachowa w biurze i na budowie, jak również język niemiecki. Oferty z podaniem kwalifikacyi, kopje świadectw i warunków uposażenia nadsyłać do Tow. Akc. J. John oddział kotłów 2478

Tow. Akc. J. John oddział kotłów

Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr. w dniu 18 lipca st. st. 1913 roku o godz. 10-ej rano na zasadzie artykułu 84-ej ogólnej ustawy ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione towary przybyłe za frachtami: Motycz Nadw. 1892 10j topiony wieprzowy, wysyłający angielska rzeźnia, dla okaziciela; Motycz Nadw. 1887 10j topiony wieprzowy, wysyłający angielska rzeźnia dla okaziciela; Wydrzyca Aleks. 153334 spirytus drzewny, wysyłający wydrzycki zakład rusk. Towarzystwa akcyjnego „Szering” dla okaziciela; Odesa m. Poł. Z. 82451 wino ruskie winogronowe M. Antonin, zaliczenie 45 rb.; Kowno Poł. Zach. 18176 konserwy rybne Sarsztjejm, zaliczenie 31 rb. 90 kop.

Wrazie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. w dniu 19 lipca st. st. 1913 r. o godz. 10-ej rano.

2281

Z dniem 21 lipca r. b.,

handel win, wódek, likierów, towarów kolonialnych, delikatesów i owoców,

p. f. KOŁO

pracowników D. Ż. F. Ł., przeniesiony został na ulicę DZIELNĄ № 19, o czem ma zaszczyt zawiadomić Szanowną klientelę polecając się nadal łaskawym względom

2250

L. Kneblewski.

K. KULEJOWSKI

dawniej Piotrkowska 154,

obecnie Piotrkowska № 27, telefonu 14-20.

Złatwia paszporty zagraniczne i inne sprawy administracyjne. 2418

Dr. ALFRED HEJMAN

Spec. chorób uszu, nosa i gardła

z Warszawy przeprowadził się do Łodzi, Zachodnia Nr. 57, od 9—10 i 4—6. 2079

Pracownia sukien i okryć damskich

J. i E. FALKOWSKICH

wykonywa zamówienia sumiennie i po cenach przystępnych.

Pracownia z dniem 1 lipca przeniesiona została z ulicy Nawrot, na ulicę Przejazd № 12.